

Zbigniew Kurtycz, Ju

Posłuchajcie mej piosenki i o litość błagam was...
Rzewne tony, rzewne dźwięki wzruszą marmur, beton, gład...
Czy do wyciągniętej ręki, wpadnie groszy złotych sto,
Mnie nie zależ, bądźmy szczerzy, grunt, by jakoś szło...
Już taki jestem zimny drań
I dobrze mi z tem, bez dwóch zdań,
bo w tem jest rzeczy sedno,
Ze jest mi wszystko jedno,
Już taki jestem zimny drań...
Moja niania nad kołyską, tak śpiewała mi co dzień,
Ze zdobędę w życiu wszystko i usunę wszystkich w cień...
No i prawdy była blisko, ale w tem jest właśnie sęk,
Ze chodzę sobie, nic nie robię i to jest mój wdzięk...
Już taki jestem zimny drań
I dobrze mi z tem, bez dwóch zdań,
bo w tem jest rzeczy sedno,
Ze jest mi wszystko jedno,
Już taki jestem zimny drań...
Kto mi z państwa tu zazdrości mej rodzinki, wujków, cioć,
powiem krótko i najprościej: gwizdzą na nich, do stu kroć!
Choć mnie brak ich uczuć złości, swoje zdanie o nich mam,
I jeśli chcecie, to w komplecie wszystkich oddam...
wokaliza
Już taki jestem zimny drań
I dobrze mi z tem, bez dwóch zdań,
bo w tem jest rzeczy sedno,
Ze jest mi wszystko jedno,
Już taki jestem zimny drań...